

## 27 marca - Dzień Modlitw za Więźniów

Rzadko nam się zdarza pamiętać w modlitwie o więźniach, no chyba wtedy, gdy mamy jakąś bezpośrednią relację z kimś osadzonym. 27 marca przypada Dzień Modlitw za Więźniów. Dlatego warto sobie przypomnieć o tych ludziach, którzy odbywają karę za swoje czyny. Wiemy z naszego osobistego doświadczenia o negatywnym nastawieniu społeczeństwa do takich osób. Natomiast należy im się modlitwa o nawrócenie i zmianę postawy życiowej.

Ideą ustanowienia Dnia Modlitw za Więźniów jest potrzeba ogarnięcia modlitwą zwłaszcza tych więźniów, którzy trwają daleko od Boga, nie widząc sensu nawrócenia lub którym brakuje nadziei w Boże Miłosierdzie. Św. Jan Paweł II mówił w Zakładzie Karnym w Płocku w 1991 roku: "Jesteście skazani, to prawda, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać przy pomocy łaski Bożej – świętym". Te słowa także streszczają zadania „Bractw Więziennych”, którzy posługują w aresztach i więzieniach, starają się widzieć w każdym skazanym człowieka powołanego przez Boga do świętości.

Człowiek szybko przyzwyczaja się do zła, do łamania zasad Dekalogu, prawa, bo często wydaje mu się ono być wygodne. Zło jest bardziej atrakcyjne, niż dobro. Ludzie podlegają zniewoleniu zewnętrznemu i wewnętrznemu. Z wielu filmów, literatury, czy zwiedzając stare więzienia możemy przerazić się tym, w jakich warunkach więźniowie byli kiedyś przetrzymywani. Z reguły ciemne, zimne cele, bardzo surowe warunki, wręcz wyniszczające człowieka, ciężka praca fizyczna – tak było kiedyś. A jak wygląda współczesne życie więźnia? Dziś są ciepłe cele, wysoka stawka dziennego wyżywienia. Dla wielu osób to luksus. Możemy buntować się, że więźniom żyje się o wiele lepiej, niż uczciwie pracującym na wolności. Oczywiście nie chodzi o to, by traktować więźniów w sposób nieludzki, bo każdemu należy się godne traktowanie. Natomiast potrzeba rozsądku i roztropności w traktowaniu tych, którzy dopuścili się licznych przestępstw.

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko w szczególny sposób nawoływał w swoich kazaniach, że prawdziwe zniewolenie to zniewolenie naszej duszy i umysłu. Zło zamyka człowieka i czyni jego duszę więzieniem.

Niech te kilka zdań refleksji pobudzi nas do pamięci o tych, którzy odbywają karę więzienia, a równocześnie niech będzie zachętą dla wszystkich czytelników, byśmy się nie dali zniewolić otaczającemu nas światu.

Skalbmierz, 27 marca 2022 r.

Ks. Marian Fatyga